

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

[https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/76438,Osloniecie-tablicy-poswieconej-mieszkancom-Frland-we-Francji-pomagajacym-polskim-wojennym](https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/76438,Osloniecie-tablicy-poswieconej-mieszkancom-Frland-we-Francji-pomagajacym-polskim-jeńcom-wojennym)
2019-11-20, 09:54

Oślonięcie tablicy poświęconej mieszkańcom Fréland we Francji, pomagającym polskim jeńcom wojennym - 8 września 2019









W niedzielę 8 września 2019 r. we Fréland odbyły się uroczystości osłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej mieszkańcom Fréland, którzy w 1944 r. pod przewodnictwem ks. Raymonda Vogeli umożliwili ucieczkę polskim jeńcom wojennym i udzielali im schronienia oraz pomocy aż do wkroczenia wojsk amerykańskich. Część jeńców polskich została wzięta do niewoli na Podkarpaciu we wrześniu 1939 r.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie dr Dariusz Iwaneczko, dyrektor rzeszowskiego oddziału IPN, i dr Piotr Szopa,

naczelnik OBUWiM, którzy byli pomysłodawcami tego upamiętnienia.

Obecni byli przedstawiciele Wojska Polskiego i armii francuskiej, miejscowe władze, licznie zgromadzeni mieszkańcy, a także trzy żyjące jeszcze osoby, które brały czynny udział w pomocy jeńcom.

Tablica została sfinansowana ze środków Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie.

Historia pomocy polskim żołnierzom jest wciąż żywa w tej miejscowości. Została opisana w kilku tamtejszych publikacjach. Wciąż żyją mieszkańcy, którzy pamiętają II wojnę światową i polskich żołnierzy uwolnionych z niemieckiego obozu nieopodal wioski. Podobóz w Ursprung koło Fréland funkcjonował od 1941 roku. Niemcy umieszczali w nim jeńców stalagu w Kolmar i zmuszali do pracy przy wyrębie drzewa. Kiedy w czerwcu 1944 roku alianci wylądowali w Normandii, ożyły nadzieje, że wojna i władza Hitlera dobiega końca. Na tyłach frontu coraz śmiejiej występowano przeciw okupantowi. W nocy z 26 na 27 sierpnia 1944 roku mieszkańcy wioski Fréland, pod wodzą miejscowego księdza Raymond Voegeli, pomogli zbiec wszystkim więźniom podobozu w Ursprung (Arbeitskommando lagier nr 491), w sumie 30 Polakom. Udzielali im schronienia i pomocy aż do wkroczenia wojsk amerykańskich, co nastąpiło 6 grudnia 1944 roku. Trzy miesiące życia w ukryciu nie były łatwe. I ukrywani i pomagający bali się śmierci. Jeden z jeńców, Jan Pionstka, załamał się psychicznie i opuścił schronienie. Ale i on także przeżył dzięki pomocy, jakiej udzieliła mu pewna kobieta. Część Polaków ukrywanych pod Fréland została wzięta do niewoli na Podkarpaciu w 1939 roku, po bitwie w okolicach Birczy, która miała miejsce 12 września. Wśród uwolnionych był także Franciszek Urbanik z Godowej, żołnierz 17 pułku piechoty, który do niewoli trafił również 12 września, ale po innej bitwie - pod Borownicą. Urbanik, rocznik 1911, jako jeńiec został najpierw internowany w Stalagu XVIIA koło Wiednia, a od 1 lutego 1942 roku przebywał w stalagu w Kolmar, skąd przeniesiono go do Ursprung koło Fréland, gdzie wraz z polskimi żołnierzami został przydzielony do Arbeitskommando lagier nr 491 i pracował przy wyrębie lasów. Dzięki pomocy księdza Raymonda Voegeli oraz mieszkańców Fréland uciekł wraz z pozostałymi więźniami. To jego syn złożył wniosek o upamiętnienie dzielnych Francuzów do rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Tak narodziła się idea ufundowania dla wioski pamiątkowej tablicy poświęconej jej mieszkańcom. Przygotowania były prowadzone wspólnie ze stroną francuską, w tym merem Frélandu.

Fot. Stanisław Stopyra - IPN Rzeszów